

**Ks. dr Wojciech Kałamarz CM**

Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie

Wydrukowano w: „Informator ITKM”, 2009, nr 29, s. 73-88.

## ***Tradycje muzyczne w Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo***

Charyzmat Zgromadzenia Księży Misjonarzy zawarty w haśle *Evangelizare pauperibus misit me* realizowany był przede wszystkim poprzez głoszenie misji ludziom ubogim oraz kształcenie duchowieństwa. Realizacji tych celów w Polsce, od samych początków towarzyszyło wykorzystanie sztuki muzycznej jako skutecznego narzędzia ewangelizacyjnego.

Św. Wincenty przykładał dużą wagę do muzycznego wykształcenia księży. Alumnom kazał wstrzymywać święcenia, jeśli nie nauczą się śpiewów kapłańskich. Księży zawstydzał, mówiąc, że ich poziom wykształcenia muzycznego nie dorównuje śpiewom prostego ludu wiejskiego, że jako wychowawcy duchownych powinni dobrze śpiewać. Stał na straży śpiewu gregoriańskiego, zalecał go nauczać nawet podczas misji ludowych, sam podawał wskazówki jak należy wykonywać np. psalmy. Według biografów Wincenty miał piękny głos, a z łatwości w używaniu przez niego porównań muzycznych możemy wnioskować, że chyba umiał grać na jakimś instrumencie.

Po śmierci Wincentego przełożeni generalni i konwenty generalne zalecali pielęgnowanie śpiewu gregoriańskiego, a do pieśni ludowych odnosili się z rezerwą. Skrajną postawę przyjął przełożony generalny Jean Bonnet, który w liście okólnym z 1733 r. stwierdził, iż biskupi w ogóle nie powinni wyświęcać muzyków, ponieważ są oni najczęściej *desides, molles et effeminati* (gnuśni, wydelikaceni i zniewieściali). Później to stanowisko złagodził.

W Polsce działalność misjonarzy w zakresie muzyki od samego początku szła dwutorowo. Pierwszy kierunek dążył do ścisłego podporządkowania się przepisom liturgicznym. Na tym polu wydawano podręczniki oraz formowano polskie duchowieństwo. Druga tendencja wyrażała się w kontynuacji i rozwoju polskich tradycji narodowych i otwartego podejścia do potrzeb duszpasterskich: od początku (1651 r.) kultywowano odrębne, polskie zwyczaje w obrzędach oraz propagowano pieśń kościelną w języku narodowym, mimo upomnień samego św. Wincentego (zm. 1660 r.).

Rozpatrując pierwszy nurt, trzeba podkreślić, że misjonarze zawsze pielęgowali chorał gregoriański. W XVII w. uczyli go korzystając z: *Psalterium secundum Ritum Officii Romani*, wydanego w Krakowie w 1654 r., oraz z *Antyfonarza* wydanego w XVII w. w Krakowie.

Podstawą edukacji chorałowej w XVIII w. było anonimowe dziełko wydane w drukarni akademickiej w Krakowie w 1761 r. pt. *Rudimenta musicae choralis*. Zawiera ono krótki rys historyczny śpiewu gregoriańskiego,

wiadomości o skalach muzycznych, systemie liniowym, kluczach, solmizacji gregoriańskiej, interwałach, trybach kościelnych, tonach psalmowych. W dalszej części podręcznik przytacza tony oracji, *Glorii*, epistoły i *Ewangelii* w wersji rzymskiej oraz tzw. tonu krakowskiego, *Credo*, *Ite missa est*. W dodatku zamieszczono śpiewy *Officium defunctorum*. Podręcznik napisany jest w ówczesnym stylu wykładów, składa się z pytań i obszernych odpowiedzi.

Z lat 1763–1769 pochodzi rękopis *Graduale pro festis solemnioribus ad usum Ecclesiae Stradomiensis Congregationis Missionis ad Cracoviam*, podający nie tylko repertuar, ale także praktykę wykonawczą, np. dwugłosowość, przeciwstawianie śpiewu solowego śpiewom zespołowym w ramach tego samego odcinka tekstu, nagłe kontrasty dynamiczne w obrębie jednej melizmy.

Jednym z podstawowych podręczników do nauki śpiewu w XIX w. był wydany w 1822 r. *Cantionale ecclesiasticum* ks. Pawła Rzymskiego CM, który doczekał się kolejnych wydań w latach 1825 r., 1833 r., 1846 r. i piątego w 1856 r. – w opracowaniu ks. Andrzeja Dorobisa. Zawarty w nim zakres wiadomości teoretycznych przewyższał ówczesne opracowania z tej dziedziny. Zawierał wszystkie najważniejsze śpiewy, związane z funkcjami liturgicznymi, a także 20 polskich pieśni kościelnych, inwokacje mszalne na roraty, Boże Narodzenie i okres wielkanocny oraz *Instructio ad Cantum Choralem* i tony psalmowe.

Wymienionymi wyżej podręcznikami posługiwali się misjonarze ucząc śpiewu w seminariach. O zakresie ich oddziaływania niech świadczy fakt, iż u schyłku XVIII w., na trzydzieści jeden seminariów w Polsce – dwadzieścia dwa były w ręku misjonarzy. O wysokim poziomie kształcenia muzycznego duchownych mówią świadectwa z XVIII i XIX w. Porównując seminaria prowadzone przez jezuitów, bartoszków i misjonarzy, Hugo Kołłątaj w swoim *Pamiętniku o stanie duchowieństwa...* między 1750 a 1764 rokiem, pisał: *Seminarya Misjonarzów, stosownie do innych, były w najlepszym porządku. (...) co do praktyk wielorakich obrządków, ta część szła z największą pilnością i dokładnością u Misyjonarzów. Oprócz lekcji odbywali klerycy je w kościele i w chórze.* W 1831 r. Łukasz Gołębiowski pisał: *O śpiewach łacińskich chóralnych nie mamy potrzeby wspominać, te nie podpadają smakowi mody; tyle nam tylko wypada wyrazić, że oprócz X.X. Misjonarzy w Warszawie, od nie małego czasu w całym naszym kraju, zaniedbana jest nauka tego rodzaju śpiewu.* O wysokim poziomie nauczania śpiewu przez misjonarzy w seminarium gnieźnieńskim w XIX w. J. Górkiewicz w 1884 r. pisał: *za rządów xx. Misjonarzy (...) intonacja Gloria, Credo, Ite missa est, Benedicamus Domino, wypadła stosownie do święta... po wydaleniu księży misjonarzy, już nie śpiewano co dzień i mimo że w naszych czasach więcej bywało alumnów, nawet bardziej muzykalnych, to jednak od czasu wyjścia misjonarzy, już nie było można usłyszeć we mszy zastosowanej intonacji do świąt, ale śpiewano ad libitum.*

Mimo wewnętrznych zakazów misjonarze poza śpiewem gregoriańskim, przynajmniej od końca XVIII w. uprawiali w seminariach także muzykę wielogłosową. Zachowały się zbiory pieśni na kilkugłosowe zespoły wokalne. Im bliżej końca XIX w. tym więcej pojawia się tego rodzaju twórczości, znane są nam także nazwiska misjonarskich kompozytorów tworzących w tym czasie: Franciszek Płoszczyński, Antoni Dąbrowski, Ludwik Pawliński.

Rozpatrując drugi nurt – narodowy, powiedzmy na początku, iż w latach 1651–1900 misjonarze duszpasterzowali w wielu kościołach parafialnych i nieparafialnych: Białystok, Chełmno, Glinciszki, Głogów, Horodenka, Ihumeń, Iłkuksza, Indrycz, Jezierzany, Kolonie Saratowskie, Kraków (3), Krasław, Lublin, Lwów, Łysków, Mikulińce, Mława, Mohylew, Orsza, Oświej, Sambor, Siemiatycze, Smoleńsk, Śmiłowicze, Sokółka, Subocza, Tykocin, Warszawa, Wilno (2), Witków Nowy, Św. Wojciech k/Gdańska, Zasław.

W duszpasterstwie parafialnym i na misjach ludowych misjonarze podejmowali wiele wysiłków, by przygotować wiernych do czynnego udziału w nabożeństwach, m.in. poprzez pielęgnowanie śpiewu w języku narodowym. W tym celu wydawano szereg publikacji. Wystarczy wyjść od perły polskiej muzyki pasyjnej *Gorzkich żalów* ułożonych i wydanych w 1707 r. Nadto publikowano szereg książeczek do nabożeństw zawierających zestawy pieśni dostosowanych do poszczególnych części Mszy św. Tę troskę o śpiewy mszalne kontynuowali misjonarze w wieku XIX poprzez wydawanie śpiewników. Warto zaznaczyć, że w XVIII i XIX w. pieśni kościelne w języku polskim śpiewano podczas mszy czytanych, a nie śpiewanych – te były zarezerwowane dla śpiewu chóralu gregoriańskiego.

Wielkimi propagatorami śpiewów na polskich parafiach, a także ich twórcami zarówno co do tekstu jak i muzyki byli m.in. pracujący w Siemiatyczach księża: Kajetan Jan Narzyski i Andrzej Cykanowski. W Babicach koło Lipowca ks. Józef Janowski, ucząc różnych pobożnych pieśni podczas Mszy św., przyczynił się do wykorzenienia śpiewanych przez lud niestosownych piosenek. W Głogowie zwyczaj śpiewania polskich pieśni w czasie nabożeństw wprowadził ks. Jakub Krzysztof Niewiarowski, czym zyskał wielką popularność w parafii i w okolicy, ściągając do kościoła licznych wiernych. Przykładów można by mnożyć.

Również w XX w. misjonarze głosili ewangelię wrażliwi na zalety muzyki. Do posługiwania się tym subtelnym językiem emocji byli zresztą dobrze przygotowani. Przez dużą część historii istnienia małego seminarium, a są to lata 1878-1962 (z przerwami 1914-1915, 1939-1945, 1952-1957) edukacja misjonarska trwała 12 lat: 4 lata małego seminarium, 4 lata gimnazjum, 4 lata seminarium wyższego. W tych okresie przez małe seminaria misjonarskie przewinęło się około 3000 wychowanków. Mieściły się one na Kleparzu, Nowej Wsi, w Wilnie i w Bydgoszczy; gimnazja zaś na Kleparzu, w Wilnie i na Stradomiu. Wyższe seminarium głównie na Kleparzu i Stradomiu. Rozpatrując

udział muzyki w misjonarskiej działalności w XX w., przyjrzyjmy się najpierw muzycznemu przygotowaniu misjonarzy na poszczególnych szczeblach edukacji.

W nauczanie muzyki w małym seminarium na Nowej Wsi zaangażowani byli tacy muzycy jak: Jan Tesařík, Kazimierz Garbusiński, ks. Wendelin Świerczek, Bolesław Wallek-Walewski, ks. Leon Świerczek, Ludwik Michniewski. Niektórych uzdolnionych uczniów oprócz solfeżu, zasad muzyki i harmonii uczono gry na fortepianie i organach. Funkcjonowała tam orkiestra (ok. 20 osób), chór męski (25 osób), chór mieszany ok. 30 osób. Małoseminarzyści koncertowali przeważnie u siebie w domu: grali podczas ćwiczeń gimnastycznych, w trakcie antraktów wystawianych przez siebie sztuk teatralnych. Występowali także na uroczystościach zewnętrznych np. w Domu Katolickim (dzisiejsza filharmonia), na Stradomiu, na Wawelu, w kościele Mariackim, w Domu Żołnierza przy ul. Lubicz. Najważniejszym występem chóru małoseminarzystów był koncert w studiu Polskiego Radia 18 kwietnia 1935 r., emitowany w programie ogólnopolskim.

W Wileńskim małym seminarium przedmiotów muzycznych uczyli: ks. Alojzy Orszulik, ks. Hieronim Feicht, ks. Józef Orszulik, a w gimnazjum, w latach 1936-1938 Wendelin Świerczek. Orkiestrę i chór w latach trzydziestych prowadzili zazwyczaj klerycy.

W bydgoskim małym seminarium śpiewu i muzyki uczył m.in. ks. Franciszek Kellner, dyrektorem w drugim i ostatnim roku istnienia placówki był ks. Hieronim Feicht.

Po II wojnie światowej (1946-1952) w nauczanie muzyki w małym seminarium na Nowej Wsi zaangażowani byli: ks. Wincenty Węgrzyn, ks. Franciszek Cholewa, ks. Florian Pieczara, Ludwik Michniewski. W latach 1957-1962 na Kleparzu: ks. Henryk Ostrzołek, ks. Florian Pieczara i Ludwik Michniewski.

Na marginesie zaznaczmy, że latach 1899-1933 misjonarze prowadzili także Arcybiskupie Małe Seminarium we Lwowie. W latach 1919-26 prefektem był ks. Hieronim Feicht, w latach 1929-32 prefektem był ks. Józef Orszulik, zaś 1932-33 – ks. Teodor Olszówka (wszyscy byli znakomitymi muzykami).

Jeżeli chodzi o muzyczne kształcenie kleryków seminarium wyższego, to trzeba podkreślić, że od początków misjonarze angażowali fachowców: Józef Sierosławski, Wincenty Richling, Bolesław Wallek-Walewski (uczył w latach 1907-1943). Z czasem wykształcono własnych specjalistów: ks. Hieronim Feicht, bracia: Wendelin i Leon Świerczkowie. Klerycy na Stradomiu grali w orkiestrze i śpiewali w chórze. Poza zwykłymi zajęciami ze śpiewu, przez kilka lat wykłady z muzykologii prowadził ks. Hieronim Feicht, zdolniejsi klerycy byli nauczani harmonii, gry na fortepianie, organach. W kole teologów pręźnie działała sekcja muzyczna, której owocem były liczne referaty, artykuły. Chór męski i kameralna orkiestra symfoniczna liczyły średnio po dwadzieścia osób. Przez pewien czas działała też na Stradomiu orkiestra mandolinowa.

Seminaryjne zespoły muzyczne uświetniały zwłaszcza akademie np. imiennowe ku czci wizytatora Józefa Kryski, akademie ku czci św. Tomasza, św. Cecylii, hucznie też obchodzono rok beethovenowski w 1927 r. Chór klerycki występował także poza Stradomiem zarówno podczas uroczystości kościelnych (synody, kongresy) jak i państwowych (wizyty oficjeli na Wawelu – premiera, rządu, izb parlamentu, pogrzeb Piłsudskiego). Wielokrotnie śpiewano na antenie polskiego radia.

W 1928 r. prof. dr Zdzisław Jachimecki, na łamach „Głosu Narodu” tak pisał o muzyce u misjonarzy na Stradomiu: *Klasztor OO. Misjonarzy jest niewątpliwie jedyny z pośród krakowskich zakonów, który położył na edukację muzyczną silny nacisk w swoich zadaniach ideowych*. Dalej Jachimecki pisał wręcz o „klasztornej szkole muzycznej” u misjonarzy.

Po II wojnie światowej w powstałym w 1910 r. Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy kształcili się m.in. albertyni, augustianie, benedyktyni, bonifratrzy, bracia mniejsi (franciszkanie), cystersi, filipini, kameduli, kanonicy regularni, karmelici, klaretyni, kombonianie, michalici, paulini, pijarzy, salwatorianie, zmartwychwstańcy. Zajęcia muzyczne prowadzili ks. Karol Mrowiec, ks. Józef Weissmann, ks. Marian Michalec, ks. Tadeusz Wyszyński, ks. Henryk Ostrzołek, ks. Tarsycjusz Sinka, Jan Rybarski, ks. Wojciech Kałamarz.

Śpiew chóralny od lat siedemdziesiątych stopniowo upadał, by w latach dziewięćdziesiątych niemal zaniknąć zupełnie. Wcześniej jednak chór występował nie tylko podczas domowych uroczystości, ale także w wielu miejscach Krakowa i poza miastem. Krótko, bo tylko w latach 1964 i w 1973-1974 istniała orkiestra. Klerycy chodzili na koncerty do filharmonii, organizowane były spotkania z wybitnymi muzykami. W 1957 r. rozpisano konkurs kompozytorski z okazji 300-lecia śmierci św. Wincentego.

Około roku 1969 ukonstytuował się, działający do dzisiaj zespół klerycki uprawiający religijną muzykę rozrywkową. Od 1984 r. mury stradomskie goszczą również Przegląd Piosenki Religijnej *Vincentiana*. Nie trudno zauważyć dziwny zbieg okoliczności – rozkwit piosenki religijnej z upadkiem śpiewu chorałowego i chóralnego w stradomskim seminarium.

Także w XX w. misjonarze byli zaangażowani w kształcenie duchowieństwa diecezjalnego i osób świeckich.

Seminarium Częstochowskie: ks. Wendelin Świerczek (1930-36), ks. Józef Weissmann (1939-1946), ks. Karol Mrowiec (1947-49). W późniejszych latach uczył tu także ks. Marian Michalec.

Śląskie Seminarium Duchowne – misjonarze zarządzali nim w latach 1935-1954. Muzyki uczył tu ks. Franciszek Cholewa (1938 r.). W latach 1939-1955 (z przerwą 1940-1945) chórem dyrygował ks. Józef Weissmann.

W latach 1942-1966 w kształcenie muzyczne kleryków seminarium sandomierskiego zaangażowany był ks. Wendelin Świerczek. Poza różnorodnymi wykładami muzycznymi prowadził chór seminaryjny, amatorski

zespół sceniczny, chór katedralny, szkołę organistowską, należał do diecezjalnej komisji ds. muzyki kościelnej.

Po II wojnie światowej w tarnowskim seminarium duchownym krótko uczył ks. Ludwik Sieńko. Po nim w latach 1945-1947 wykładał ks. Karol Mrowiec, zaś w latach 1947-1963 – ks. Józef Pawelczyk.

W latach 1947-1988 w muzyczne kształcenie kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim zaangażowani byli: ks. Leon Świerczek (1947-1951), ks. Wincenty Węgrzyn (1951-1961), ks. Józef Weissmann (1961-1962), ks. Henryk Ostrzołek (1962-1971), ks. Tarsycjusz Sinka (1971-1988). Warto zauważyć, że to seminarium początkowo kształciło kapłanów dla ogromnej części Polski: dla diecezji gdańskiej do 1957 r., koszalińsko-kołobrzeskiej do 1972 r. i szczecińsko-kamieńskiej do roku 1981.

Przez 40 lat misjonarze kierowali Biskupim Seminarium Duchownym w Gdańsku-Oliwie (1957-1998). Wykładowcami muzyki kościelnej i dyrygentami chóru kleryckiego byli tutaj: ks. Wilhelm Ciemała (1957-1958), ks. Tarsycjusz Sinka (1958-1961), ks. Wincenty Węgrzyn (1961-1971), ks. Henryk Ostrzołek (1972-1976).

Krótko misjonarze zaangażowani byli w muzyczne kształcenie paulinów, karmelitów, kapucynów, albertynek, kleryków seminarium sosnowieckiego, bernardynów, urszulanek.

Misjonarze mają także swój udział w muzycznym kształceniu osób świeckich w XX w., zarówno dzieci, jak też młodzieży i studentów.

Zakład ks. Siemaszki działał w latach 1876-1954 r. Tylko do 1930 r. dał opiekę ponad czterem tysiącom dzieci (4.184). Stopniowo obejmował trzy placówki: dwie w Krakowie (ul. Długa i ul. Prądnicka) oraz w Czernej koło Krzeszowic. W Czernej działała orkiestra mandolinowa i chór.

W latach dziewięćdziesiątych powołano do istnienia Fundację im. Ks. Siemaszki i utworzono Centrum Młodzieży „U Siemachy”. Z czasem wskrzeszone dzieło ks. Siemaszki poszło dwoma odrębnymi torami. W Piekarach koło Krakowa powstało Centrum Edukacyjne „Radosna Nowina 2000”. Drugim dziełem zrodzonym wspólnie z myśli ks. K. Siemaszki jest Centrum Młodzieży „U Siemachy” – Dzienny Ośrodek Socjoterapii obejmujący kilka placówek na terenie Krakowa. W obydwu instytucjach dzieci i młodzież mają m.in. zajęcia muzyczne.

W latach 1919-1926 ks. H. Feicht był nauczycielem śpiewu i muzyki w VI Męskim Gimnazjum na Łyczakowie. Podczas II wojny światowej w szkole (podstawowej) nr 35 i w szkole nr 34 w Krakowie ks. Franciszek Cholewa CM, obok religii uczył śpiewu, zaś w szkole nr 34 prowadził także chór szkolny. W latach 1945-1948 ks. Wendelin Świerczek uczył śpiewu i prowadził chór w Państwowym Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnym w Sandomierzu.

Na osobną uwagę zasługuje akademicka działalność księży: Hieronima Feichta i Karola Mrowca.

Ks. Hieronim Feicht zaangażowany był w wykłady w następujących uczelniach: Lwów – starszy asystent przy Zakładzie Muzykologii Uniwersytetu Jana Kazimierza (1925-1926); wykłady z muzyki kościelnej na Wydziale Teologicznym UJK (1925-1926); Kraków – wykładowca teorii muzyki w Konserwatorium Muzycznym (1928–1930; 1935–1939); Kraków – wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim (1963-1964); Warszawa – Konserwatorium Muzyczne (1930-1932) i PWSM (1962-1963); Warszawa – Zakład Historii Muzyki Polskiej (od 1952 r. kierownik, od 1958 r. – katedra) Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (1951-1967). Na Uniwersytecie Warszawskim u ks. prof. Feichta doktoryzowali się m.in.: Mirosław Perz, Krzysztof Biegański, Danuta Idaszak, Paweł Podejko, Bohdan Muchenberg; Wrocław – Zakład Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego (1946-1952); Wrocław – Założyciel i rektor PWSM (1948-1951); Poznań – Uniwersytet Poznański (1952-1954). Pośród poznańskich magistrantów znaleźli się: Włodzimierz Kamiński, Jan Weber, Ludwik Bielawski, Adam Chmielewski, Stefan Hadryś, Mirosław Perz, Danuta Idaszak; Lublin – organizator i kierownik Zakładu Muzyki Religijnej (od 1958 Instytutu Muzykologii Kościelnej) KUL (1956-1967). W Instytucie Muzykologii Kościelnej KUL, pośród 19 magistrantów ks. Feichta znaleźli się: Jan Chwałek, Jerzy Pikulik, Edward Hinz, Henryk Ostrzołek, Kazimierz Pasioneck, Zdzisław Bernat, Ireneusz Pawlak, Bolesław Bartkowski, Zbigniew Rogala, Józef Ścibor. Doktoryzowali się: Karol Mrowiec, Jerzy Pikulik, Jan Chwałek.

Jeżeli chodzi o dokonania ks. Karola Mrowca, wykładał: Kraków – ćwiczenia z *basso continuo* w PWSM (1967-1971); Lublin – od 1956 do 1991 r. zaangażowany w prace KUL. W latach 1968-1982 dyrektor Instytutu Muzykologii Kościelnej. Wypromował 68 magistrów i 10 doktorów. Magistrantami ks. Mrowca na KUL byli m.in.: Witold Danielewicz, Stanisław Dąbek, Edward Poloczek, Jacek Żurek, Antoni Reginek, Remigiusz Pośpiech, Elżbieta Charlińska. Doktorat pod kierunkiem ks. Mrowca napisali m.in.: Ireneusz Pawlak, Stanisław Dąbek, Antoni Reginek, Edward Poloczek, Remigiusz Pośpiech.

Niebagatelny jest też wkład w twórczość muzyczną i naukową misjonarskich muzyków. Najlepiej obrazuje to chronologicznie uporządkowane zestawienie: Alojzy Odrobina – 49 utworów, 1 artykuł; Wendelin Świerczek – 151 utworów, 33 publikacje; Hieronim Feicht – 273 kompozycje, 190 prac naukowych; Józef Orszulik – 100 kompozycji i opracowań, 9 publikacji; Alojzy Orszulik – 10 kompozycji, 7 publikacji; Leon Świerczek – 193 utwory, 32 publikacje; Franciszek Kellner – 2 utwory; Józef Weissmann – 10 utworów, współredakcje śpiewników; Wincenty Węgrzyn – 212 utworów; Karol Mrowiec – 65 utworów, 129 prac naukowych; Henryk Ostrzołek – 6 kompozycji, 1 artykuł; Marian Michalec – 92 kompozycje, redakcja 3 śpiewników; Wojciech Kałamarz – ok. 40 utworów, 56 publikacji.

Misjonarska twórczość muzyczna obejmująca w sumie ok. 1700 pozycji spełniała przede wszystkim funkcję użytkową, a ta w znaczny sposób ogranicza możliwości kompozytorskie. Pisano na potrzeby środowisk parafialnych, seminaryjnych i zakonnych, stąd trzeba być ostrożnym w ocenie misjonarskiego dorobku kompozytorskiego. Jest to w zdecydowanej większości twórczość wokalna, chóralna, w dużej mierze przeznaczona na chóry jednorodne.

Naukowa działalność to przede wszystkim dokonania księży Hieronima Feichta, Karola Mrowca i Wendelina Świerczka. Ks. H. Feicht specjalizował się w muzyce średniowiecznej i barokowej, w mniejszym stopniu w renesansie i romantyzmie. Badał zwłaszcza twórczość rodzimą chorału gregoriańskiego, wydobył z zapomnienia dorobek polskich skryptoriów, wyczerpująco uzasadnił swój pogląd co do świeckiego pochodzenia *Bogurodzicy*. Ma doniosłe zasługi w badaniach nad muzyką Marcina Leopolda. Wzbogacił wiedzę o twórczości religijnej i życiu Bartłomieja Pękiela, Wojciecha Dębołęckiego, Marcina Mielczewskiego, Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, o działalności kapeli królewskiej w Warszawie, o (150) kapelach kościelnych w XVIII w. Szereg prac poświęcił muzyce Fryderyka Chopina. Nieobca mu była refleksja nad muzyką współczesną.

Także badania muzykologiczne ks. Karola Mrowca skoncentrowane są na polskiej muzyce religijnej. W niej dominują dwie grupy tematyczne o rozległej i zróżnicowanej problematyce szczegółowej. Pierwsza grupa tematyczna dotyczy polskiej pieśni kościelnej, dokumentowanej w źródłach rękopiśmiennych i drukowanych. Druga grupa jest poświęcona dawnej, religijnej muzyce wielogłosowej w Polsce.

Ks. Wendelin Świerczek poświęcał wiele energii badaniom archiwów klasztornych: sporządzał katalogi, opracowywał i wydawał niektóre odkryte przez siebie utwory. M.in. opracował i wydał: *Laetatus sum* G.G. Gorczyckiego, opublikował najstarszy zapis *Bogurodzicy* z krakowskiego rękopisu z XV w. Druga część działalności naukowej ks. W. Świerczka to redakcja śpiewników. *Śpiewniczek młodzieży polskiej*, czy jubileuszowe wydanie *Śpiewnika kościelnego* Jana Siedleckiego do dzisiaj stanowią wzorzec umiejętnego godzenia podejścia praktycznego z naukowym aparatem.

Muzyczną działalność misjonarzy w parafiach w XX w. niech zobrazują następujące przykłady:

Warszawa-św. Krzyż. Misjonarze powrócili tutaj w 1918/25 r. Powstałym w 1866 r. chórem parafialnym *Sursum Corda*, dyrygowali: Jan Adam Maklakiewicz (1932-1935), Józef Orszulik (1935-1942); Feliks Rączkowski (1953-1970), Stanisław Kuczewski (1976-2004); Emilia Melon (2004 -).

Kraków-NMP z Lourdes – kościół konsekrowano w 1894, parafia erygowana w 1923 r. *Chór Mariański* powstał ok. 1930 r. Dyrygenci: ks. Józef Orszulik, ks. Alfred Szkróbka, ks. Florian Pieczara, Jan Rybarski (od 1959 organista, od 1969 dyrygent chóru).



Tarnów – misjonarze od 1904 r., kościół konsekrowany w 1908 r., parafia erygowana w 1911 r. Chór powstał ok. 1945 r., opiekowali się nim: ks. Karol Mrowiec, ks. Ludwik Sieńko, Józef Pawelczyk, ks. Alfred Szkróbka, ks. Edmund Karuk, oraz organista J. Dobosz. Od 2000 r. chórem *Cantores Sanctae Familiae* dyryguje Mariusz Łabędź. Od 2006 r. przy parafii działa też *Capella Tarnoviensis* pod dyr. ks. Przemysława Pasternaka.

Odporyszów – misjonarze obecni od 1905 r. od 1906 r. w kronice jest mowa o zespołach: instrumentalnym i chóralnym – dyrygowali ks. Rudolf Steinsdorfer i prawdopodobnie ks. Teodor Olszówka. W 1958 r. wzmianka o chórze dziewcząt. Od 1996 r. działa schola dziewczęca *Laudate Dominum* pod dyr. Siostry Terezjany Kurzei.

Zakopane-Olcza – od 1914 parafia. Wypoczywali tu Konstanty Michalski, bp Jan Kanty Lorek, Władysław Orkan, Kornel Makuszyński, Karol Szymanowski, Bolesław Wallek-Walewski. Walewski był inicjatorem muzykowania księży-muzyków zarówno na werandzie w domu jak i w kościele-kaplicy. Od 1981 r. działa tu zespół *Giewont*, także Orkiestra Dęta Ministrantów.

Pabianice – misjonarze obecni od 1919 r., chór istniał od 1906 r., od 1925 r. nosił nazwę *Dzwon* i do 1973 r. był chórem parafialnym. W latach trzydziestych istniał tu także chór *Cecylia* i chór *Leo*. Obecnie przy parafii działają zespół muzyczny *Anielska Metanoia* (od 2003 r.) oraz od 2005 r. chór pod dyr. Kamila Chałupnika.

Bydgoszcz – misjonarze od 1925 r. Chór działał tam od 1928 r. Założycielem był ks. Kazimierz Kwiatkowski, opiekunami ks. Ludwik Moska, ks. Hieronim Feicht, ks. Piotr Szarek, dyrygentami organista Teofil Noskiewicz. Od 1930 r. nazwa - *Chór pw. Św. Wincentego a Paulo*, później *Vincentinum*. Po wojnie chórem kierowali ks. Władysław Giemza, Paweł Podejko, Feliks Małecki, Antoni Rymarczyk, Stanisław Lewandowski, Józef Radwan. W latach 1965-2007 Henryk Nawotka, dzisiaj – Dariusz Rynkowski.

Słubice – misjonarze od 1945 r., chór działał przed 1975, od 1977 pod dyr. organisty Zdzisława Gołębiowskiego.

Grodków k/Opola – misjonarze od 1946 r. Chór istniał od 1945 r., pod dyr. organisty Jakubowskiego, ks. Tarsycjusza Sinki, ks. Benedykta Pinocego. Po przerwie, od 1981 r. chórem kieruje Stanisław Oźga. Od 1983 r. nosi nazwę *Chór Cecyliański*.

Gozdnica (od 1946 r.) i Iłowa (od 1947 r.) – od 1998 r. organizowany jest tam Letni Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Wykonawcami festiwalowych koncertów byli do tej pory artyści z Niemiec, Holandii, Łotwy, Francji, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy, Czech, Szwajcarii i Polski.

Skwierzyna – misjonarze od 1945 r., chór istnieje od ok. 1951 r., od 1986 r. pod dyr. organisty Ferdynanda Sańko.

Jordanowo – misjonarze pracowali tu w latach 1952-1988. W okresie ok. 1971-1988 chór prowadził ks. Tarsycjusz Sinka.

Bydgoszcz-Zmartwychwstanie Pańskie – od 1980 r. parafia, od 1984 r. działał zespół muzyczny *Caritas*, potem *Arka*, od 2002 r. działa chór *Resurrexit* pod dyr. Jolanty Rybki. Od 2004 r. przy parafii jest organizowany Przegląd Chórów *Resurrectio et Misericordia*.

Na osobną uwagę zasługują śpiewniki, które misjonarze wydawali niemal od początku swego pobytu na polskiej ziemi. Niektóre publikacje stały się pomnikami polskiej kultury muzycznej, skarbnicą uratowanych od zapomnienia muzycznych świadectw ludowej pobożności. To z nich czerpali inspiracje do swojej twórczości wybitni polscy kompozytorzy: Zygmunt Noskowski, Witold Lutosławski i in.

Działalność wydawnicza Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy w okresie od XVIII do XX w. miała charakter przede wszystkim dewocyjny. W historii polskiej prowincji misjonarze mieli wydawnictwa w czterech miastach, w których drukowali modlitewniki i śpiewniki: Chełmno (1764-1780), Warszawa (1780-1864), Wilno (1805-1842); Kraków – Kleparz (1872-1940), Nasza Przeszłość (1946 - ), Stradom (od 1987 - Wydawnictwo ITKM). Oprócz tego wydawali też w obcych oficynach (pijarzy, bazylianie, jezuici). Jeżeli chodzi o wybrane, najważniejsze pozycje.

W Warszawie w 1822 r. ukazał się wspomniany wyżej *Cantionale ecclesiasticum* ks. Pawła Rzymskiego CM.

Na Kleparzu ukazały się m.in.: Jakub Wrzeciono, *Zbiór pieśni religijnych na jeden głos*, Kraków 1908 – 74 pieśni (141 melodii), stron 84; Teodor Olszówka, *Módl się i śpiewaj*, Kraków 1927 – 93 pieśni, stron 256; *Małe kantyczki*, Kraków 1935 – 182 pieśni, stron 128.

Staraniem wydawnictwa na Nowej Wsi w Krakowie wyszło dzieło ks. Wendelina Świerczka *Śpiewniczek młodzieży polskiej*, Kraków 1917-1920 – zeszyt I ma 72 pieśni i stron 96; zeszyt II ma 72 pieśni i stron 112; zeszyt III ma 77 pieśni i stron 96. Nadto w 1924 r. ukazał się *Trzeci głos* (stron 64). Dzieło ks. Świerczka w trzech zeszytach zawiera 221 pieśni patriotycznych, żołnierskich, ludowych, okolicznościowych, kanonów, wiatów opracowanych na 2–3 głosy, a w połączeniu z „trzecim głosem” – czyli z osobno wydanym śpiewniczką zawierającym głos basowy, a często i tenor jako uzupełnienie do 52 pieśni opracowanych dwugłosowo (na sopran i alt) – także na chór mieszany. *Śpiewniczek młodzieży polskiej* otrzymał znakomite recenzje i rozszedł się w nakładzie blisko 70 tysięcy egzemplarzy.

W Wydawnictwie Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy na Stradomiu ukazały się: Józef Jachimczak, *Śpiewam Tobie Panie*, Kraków 1982 – 364 pieśni, stron 381 (ukazało się 6 wydań); Tarsycjusz Sinka, *Wybór pieśni kościelnych*, Kraków 1991 – 537 pieśni, stron 474; Michał Chorzępa, *Pieśni o Męce Pańskiej*, Kraków 1994, 42 pieśni pasyjne, stron 124.

Nieocenionej wartości wydawnictwami są śpiewniki ks. Michała Marcina Mioduszelewskiego – *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w*

*Kościole katolickim używane*, Kraków 1838-1853 – śpiewnik wraz z III dodatkami zawiera 477 pieśni, stron 1024: *Śpiewnik*, Kraków 1838 – 179 pieśni, 378 stron (wydany także w wersji bez nut); *Dodatek*, Kraków 1842, 164 śpiewy, stron 383 (numeracja ciągła 385-768); *Dodatek II*, Lipsk 1849, 103 pieśni, stron 191 (n.c. 769-960); *Dodatek III*, Lipsk 1853, 31 pieśni, stron 63 (n.c. 961-1024). Nadto Mioduszewski wydał *Pastorałki i Kolędy z melodyjami*, Kraków 1843 – 120 śpiewów, stron 224; *Dodatek do Pastorałek i Kolęd*, Lipsk 1853, 33 pieśni, stron 67 (n.c. 225-292).

Ks. Jan Kazimierz Siedlecki jest autorem kilkunastu wydawnictw. Jednak najważniejszym jego dziełem jest bez wątpienia *Śpiewniczek*, od 130 lat niezmiennie najpopularniejszy i najbardziej szanowany śpiewnik kościelny wśród Polaków (nie tylko w Polsce). Przyjrzyjmy się poszczególnym wydaniom tego dzieła: *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne dla użytku młodzieży szkolnej*, Kraków 1876, 67 pieśni, stron 96; *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z Melodiami dla użytku młodzieży szkolnej*, Kraków 1878, 145 pieśni, stron 184; *Śpiewniczek*, Kraków 1879, 186 pieśni, stron 252; *Śpiewniczek*, Chicago 1880<sup>2</sup>, ok. 300 pieśni, stron 538; *Śpiewniczek ... z towarzyszeniem Organu*, Kraków 1880 (II zeszyty), 53 pieśni, stron 67; *Śpiewniczek*, Kraków 1885<sup>3</sup>, stron 319 – nie miałem dostępu; *Śpiewniczek*, Kraków 1886<sup>3</sup>, 225 pieśni, stron 388; *Śpiewniczek*, Kraków 1895<sup>4</sup>, ok. 300 pieśni, stron 528; *Śpiewniczek*, Warszawa 1902, nie był mi dostępny; *Śpiewniczek*, Kraków 1908<sup>5</sup>, ok. 390 pieśni, stron 510; *Śpiewniczek*, Kraków 1915<sup>5</sup>, ok. 394 pieśni, stron 515; *Śpiewniczek*, Kraków 1916<sup>6</sup>, 460 pieśni, stron 540; *Śpiewniczek*, Kraków 1918<sup>7</sup>, 460 pieśni, stron 538; *Śpiewniczek*, Kraków 1919<sup>8</sup>, jw.; *Śpiewniczek*, Kraków 1920<sup>10</sup>, jw.; *Śpiewniczek*, Kraków 1922<sup>11</sup>, jw.; *Śpiewnik kościelny. Wydanie jubileuszowe*, Kraków 1928, 570 pozycji (490 tekstów), stron 540; *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1930, wydanie bez nut w wersji A – 512 stron, w wersji B – 388 stron; *Śpiewnik kościelny. Wydanie jubileuszowe. Towarzystwo organowe (z uwzględnieniem dwugłosu)*, cz. I, Kraków 1930, Kraków 1946<sup>2</sup> – 127 opracowań; *Śpiewnik kościelny. Wydanie jubileuszowe. Towarzystwo organowe (z uwzględnieniem dwugłosu)*, część II, Kraków 1932, Kraków 1939<sup>2</sup> – 147 opracowań; *Śpiewnik kościelny. Wydanie jubileuszowe. Towarzystwo organowe (z uwzględnieniem dwugłosu)*, część III, Kraków 1939, Kraków 1948<sup>2</sup> – 176 opracowań; *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1931, wznowienie wydania jubileuszowego; *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1947, jw.; *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1948, jw.; *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1952, jw.; *Śpiewnik kościelny*, Warszawa 1953, Ars Christiana, stron 472; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1959, 570 pieśni, stron 606; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1965, 560 pieśni, stron 594; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1966, wznowienie z 1965; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1973<sup>34</sup>, 472 pieśni stron 628; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1975<sup>35</sup>, jw.; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1980<sup>36</sup>, stron 639; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1982<sup>37</sup>, jw.; *Śpiewnik kościelny*, Opole 1985<sup>38</sup>, jw.; *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1987<sup>39</sup>, 690 pieśni, stron 910; *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001<sup>40</sup>, 606 pieśni, stron 831.

Przełomowe wydania śpiewnika Siedleckiego wychodziły średnio co trzydzieści lat. Największe uznanie wydawnictwo to zyskało pod redakcją ks. Wendelina Świerczka, którego trzeba uznać za faktycznego autora nowego kształtu tego dzieła po 1928 r. Zmiany dokonane przez ks. W. Świerczka były bardzo korzystne: dodały rangi wydania naukowego, a jednocześnie nie odebrały zalet śpiewnika praktycznego. Wkład ks. Świerczka we współczesny kształt śpiewnika Siedleckiego domaga się wręcz uznania Świerczka za faktycznego twórcę, nie zaś tylko za redaktora.

Warto też wspomnieć o kilku współredakcjach: Jan Szyca, *Śpiewnik Maryjny*, Warszawa 1957, red. Leon Świerczek, 358 pieśni, stron 567; Augustyn Chadam, *Śpiewnik kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1980, oprac. muzyczne ks. Marian Michalec CM, stron 562; *Śpiewnik Liturgiczny*, Lublin 1991, red. nac. Karol Mrowiec, stron 554. Nadto misjonarze opracowali szereg śpiewników wydanych na powielaczach.

Jak widać tradycje muzyczne w Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księżych Misjonarzy są ogromne. Od nas zależy, czy będziemy umieli je kontynuować, by również poprzez to narzędzie międzyludzkiej komunikacji jakim jest język emocji – czyli muzyka, dotrzeć do ludzi z ewangelią.